

Piotr Krystians

Uniwersytet Zielonogórski

ORGANIZOWANIE MILICJI OBYWATELSKIEJ NA ZIEMI LUBUSKIEJ (MARZEC – LIPIEC 1945 R.)

12 stycznia 1945 roku o godzinie 5.00 ruszyła wielka ofensywa zimowa Armii Czerwonej. Wojska radzieckie, wspierane przez I i II Armię Wojska Polskiego, atakując z przyczółków nad Wisłą, zdołały w ciągu kilku dni przełamać pierwszą linię obrony wojsk niemieckich i w kolejnych dniach kontynuowały natarcie na zachód. Rozbita i dezorganizowana obrona niemiecka nie była w stanie powstrzymać silnego naporu czerwonoarmistów. Już 26 stycznia nacierające w centralnej części, liczącego około 1200 km szerokości frontu, wojska 1. Frontu Białoruskiego przekroczyły dawną granicę polsko-niemiecką, wchodząc tym samym na Ziemię Lubuską. Obszar ten, w zamyśle dowództwa niemieckiego, stanowił kolejny ważny element niemieckiego systemu obrony (Międzyrzeczki Rejon Umocniony, tzw. Linia Odry)¹.

Rozwój wypadków militarnych, będący między innymi następstwem ukształtowania warunków naturalnych (bieg Odry) sprawił, iż w pierwszej kolejności „wyzwolone” zostały północne tereny Ziemi Lubuskiej. Już 29 stycznia wojska 1. Frontu Białoruskiego (5. Armia Uderzeniowa gen. Nikołaja E. Bierzanina) wkroczyły do Drezdenka i Strzelec Krajeńskich. Dzień później zdobyły Skwierzynę, co umożliwiło okrążenie Gorzowa (Landsbergu), stanowiącego strategiczne miejsce na tym odcinku frontu (mosty na Warcie). Miasto zostało zajęte, bez większych walk, 30 stycznia w godzinach wieczornych². Pod koniec miesiąca, po opanowaniu głównych umocnień MRU, wolne były również Sulechów, Międzyrzecz i Świebodzin. W pierwszych dniach lutego oswobodzono z kolei Ośno, Sulęcín, Rzepin i Słubice. Czołowe oddziały 1. Frontu Białoruskiego osiągnęły w tym czasie Odrę, zdobywając przyczółki na lewym jej brzegu w okolicach Kostrzyna i Frankfurtu³.

¹ Zob. K. Sobczak, *Wyzwolenie Ziemi Lubuskiej i Dolnego Śląska w roku 1945*, [w:] *Pierwsze lata Ziemi Lubuskiej w Polsce Ludowej. Materiały sesji naukowej poświęconej XX-leciu wyzwolenia Ziemi Lubuskiej*, pr. zbiorowa, red. J. Wąsicki, Poznań 1967, s. 30-35.

² Zob. D. Rymar, *Gorzów Wielkopolski w latach 1945-1998. Przemiany społeczno-polityczne*, Szczecin-Gorzów Wlkp. 2005, s. 22-25.

³ K. Sobczak, *op. cit.*, s. 42-43.

8 lutego 1945 roku ruszyła tzw. ofensywa dolnośląska 1. Frontu Ukraińskiego. Nacierające z okolic Ścinawy główne zgrupowanie uderzeniowe wojsk radzieckich w pierwszej kolejności przełamało główną linię obrony niemieckiej i rozpoczęło natarcie w kierunku Kwisy i Bobru. Oddziały Armii Czerwonej zajęły w kolejnych dniach: Bytom Odrzański, Nowe Miasteczko i Szprotawę (13 lutego) oraz Nową Sól i Kożuchów (14 lutego). Tego samego dnia oddziały 3 Armii Gwardii gen. Wasilija Gordowa wkroczyły do Zielonej Góry. Otoczone ze wszystkich stron miasto wojska radzieckie zdobyły praktycznie bez walki. Dzięki skutecznemu manewrowi oskrzydającemu szybko przełamano opór wroga na przedpolach miasta, co całkowicie dezorganizowało niemieckie oddziały obronne, które w następnych dniach zostały w większości rozbite w podzielonogórskich lasach. 15 lutego dowódca 3 armii gwardyjskiej wydał rozkaz o zajęciu Zielonej Góry. Wkrótce wyparto Niemców także z Nowogrodu Bobrzańskiego i Żar. 17 lutego wolny był Żagań, a 22 lutego po ciężkich walkach oswobodzono silnie broniony Gubin. 24 lutego główne siły 1. Frontu Ukraińskiego osiągnęły Nysę Łużycką⁴. W ten sposób wojska hitlerowskie zostały wyparte z niemal całego obszaru Ziemi Lubuskiej⁵.

Wkrótce po przejściu frontu rozpoczęto, najpierw spontanicznie i oddolnie, a następnie w sposób zorganizowany i oficjalny, proces administracyjnego kształtowania się Ziemi Lubuskiej; budowy zrębów administracji, początków życia politycznego, osadnictwa i zagospodarowania.

Wskutek długotrwałego utrzymywania się frontu na linii Odra – Nysa Łużycka (przygotowania do operacji berlińskiej) prawie cały obszar Ziemi Lubuskiej znalazł się w tzw. strefie przyfrontowej. Pełnię władzy na tym terenie sprawowały radzieckie komendantury wojenne⁶. Obok głównych zadań obejmujących zapewnienie zaopatrzenia, zakwaterowania i bezpieczeństwa oddziałom wojskowym zmierzającym na linię frontu, komendanci wojenni inicjowali działania mające na celu tworzenie pierwszych (tymczasowych) władz administracyjnych, organizowanie aprowizacji, handlu, przemysłu („zabezpieczenie” ocalałych fabryk i zakładów pracy) oraz przeprowadzenie prac rolnych. Jednym z podstawowych zadań komendantur było również zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego⁷.

⁴ Zob. A. Toczewski, *Wyzwolenie obszaru obecnego województwa zielonogórskiego przez armię radziecką w 1945 roku*, [w:] *Żołnierze radzieccy polegli nad środkową Odrą*, red. H. Szczegółka, Zielona Góra 1982, s. 52-55.

⁵ Do 30 marca trwały walki w silnie ufortyfikowanym Kostrzynie nad Odrą (cytadela i Stare Miasto zostały zdobyte dopiero w trakcie przygotowań do operacji berlińskiej). Do 1 kwietnia trwało natomiast oblężenie, zamienione go w twierdzę, Głogowa, zob. K. Sobczak, *op. cit.*, s. 53-56.

⁶ Rolę i zakres działalności radzieckich komendantur wojennych sankcjonowało porozumienie podpisane przez PKWN i rząd ZSRR 26 lipca 1944 r. Ich rozwinięcie stanowiła, wydana 23 sierpnia, instrukcja dowódcy 1. Frontu Białoruskiego, zob.: T. Żenczykowski, *Polska Lubelska 1944*, Paryż 1987, s. 123.

⁷ H. Szczegółka, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1947*, Poznań 1971, s. 31.

Pierwsze służby porządkowe

Pierwsze służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo i porządek publiczny powstawały tuż po przejściu frontu. Niejednokrotnie były one wynikiem inicjatywy przebywających na tych ziemiach byłych jeńców, robotników przymusowych lub polskich osadników, którzy nie czekając na odgórne zarządzenia władz, brali sprawy w swoje ręce i samodzielnie bądź w porozumieniu z władzami wojskowymi podejmowali działania w celu ochrony ludzi i ich dobytku. Pierwsze z nich odnotowano w powiatach: strzeleckim, wschowskim, międzyrzeckim, gorzowskim oraz świebodzińsko-sulechowskim.

Wkrótce po zajęciu Strzelec Krajeńskich rozpoczęto tworzenie grup polskiej milicji, składających się przede wszystkim z byłych jeńców obozu jenieckiego w Dobiegniewie (Oflag II C Woldenberg). Organizator jednego z pierwszych oddziałów milicji, liczącego około 30 osób, Edmund Wojtal tak wspominał te wydarzenia:

W drugiej połowie lutego 1945 roku, powracając do kraju z obozu jeńców, zostałem zatrzymany w Strzelcach Krajeńskich z kolegą Zakrzewskim Włodzimierzem przez Rejonową Komendanturę Wojsk Radzieckich. Zaproponowano nam, abyśmy zatrzymaliśmy się w Strzelcach Kraj. i pomagali komendanturze w organizowaniu życia polskiego na terenie powiatu⁸.

Według Edwarda Hładkiewicza na terenie powiatu zorganizowano w sumie szesnaście oddziałów pomocniczych (3 miejskie oraz 13 gminnych)⁹. Oddziały polskiej milicji przede wszystkim brały udział we wspólnych patrolach z żołnierzami radzieckimi oraz pełniły służbę wartowniczą.

Podobna sytuacja miała miejsce również we Wschowie, o czym wspomina Tadeusz Galon:

Zameldowaliśmy obecność grupy Polaków w mieście i okolicy, z którą byliśmy w kontakcie. Zadeklarowaliśmy pomoc. [...] Po kilku dniach zostałem wezwany do komendy radzieckiej [...]. Po dłuższej rozmowie zaproponowano mi utworzenie z garstki Polaków straży pożarnej oraz posterunku milicji. [...] Pierwszymi milicjantami byli: Tadeusz Światała, Walenty Prusak, Gatysz, Jan Marciniak, Jagodzik.

⁸ Cyt. za: J. Cabaj, *Ze wspomnień pionierów powiatu strzelecko-krajeńskiego*, [w:] *Ziemia Strzelecko-Krajeńska*, pr. zbiorowa, red. W. Sauter, „Zeszyty Lubuskie” nr 10, Zielona Góra 1972, s. 105-106.

⁹ E. Hładkiewicz, *Ruch ludowy na Ziemi Lubuskiej 1945-1949*, Warszawa 1978, s. 91. Funkcjonowanie służb porządkowych w Drezdenku, w ich „pionierskim” okresie, przybliży nam relacja Józefa Michalaka: „W połowie kwietnia dojechałem do Drezdenka. I tu zatrzymałem się na nocleg. Spodobało mi się miasteczko. Od następnego dnia byłem w nim już stałym mieszkańcem. Wstąpiłem do zorganizowanej przez radziecką Komendę Wojenną – Obywatelskiej Milicji, taka wtedy była nazwa. Każdy z nas a było nas czterdziestu, chodził w tym co miał. O mundurze nie było nawet co myśleć [...]. Jedyną oznaką »władzy« był karabin i biało-czerwona opaska na rękę. W sierpniu stan liczebny posterunku zmalał do siedmiu milicjantów, którzy byli już »kadrą« co się zowie”, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu (dalej: AIPN Po) PF 266/18/2 z 5, Przed 15 rocznicą powstania MO (wspomnienia Józefa Michalaka), k. 87-88.

Uzbrojenia mieliśmy pod dostatkiem. Pełno było porzuconej broni, a mundury zastąpiły biało-czerwone opaski¹⁰.

Grupa T. Galona przez dłuższy czas była jedynym przedstawicielem polskich władz na tym obszarze. Często dochodziło wówczas do starć patroli milicyjnych z grupami Niemców próbującymi wydostać się z oblężonego Głogowa¹¹.

Wkrótce po „wyzwoleniu” Gorzowa przebywający w mieście Polacy przystąpili do organizowania pierwszych formacji porządkowych. Cytując Dariusza Rymara:

Z nielicznych źródeł wiadomo, iż niemal od początku zaczęły powstawać formacje paramilicyjne, kontrolowane przez komendanturę, a których celem była ochrona obiektów i ludzi. Już 1 lutego 1945 r. powstała, bliżej nieznaną, polską formacją milicyjną. Jednym z jej organizatorów był Eugeniusz Mikłasiwicz [...] Nie jest znana jej liczebność, skład i zadania¹².

Była ona zapewne odpowiedzialna głównie za zabezpieczenie obiektów przemysłowych (elektrownia, gazownia, piekarnia itp.). Z inicjatywy komendantur wojennych formowano także jednostki milicji w powiecie gorzowskim, między innymi pod koniec marca rozpoczął działalność posterunek w Santoku.

Również w Zielonej Górze utworzono milicję, do której skierowano przebywających w mieście byłych robotników przymusowych. Pragnienie szybkiego powrotu do miejsc zamieszkania oraz niechęć do współpracy ze strony mieszkańców (w większości Niemców), doprowadziły do rozwiązania tej formacji. Tymczasową władzę w mieście przekazano następnie grupie Niemców, skupionych wokół miejscowego antyfaszysty Karla Laubego. Do pomocy powołał on milicję. Miasto zostało podzielone na 43, obwody na czele których stali tzw. obmani. Byli oni odpowiedzialni przed burmistrzem za ład i porządek w swoim rejonie. O pracy „obmanów” wspominali przedstawiciele grupy operacyjnej KERM, przybyli do Zielonej Góry na początku maja 1945 r., pisząc:

¹⁰ T. Galon, *Wolność przyszła nad ranem*, [w:] *Mój dom nad Odrą*, Zielona Góra 1965, s. 22. Posterunek mieścił się w budynku radzieckiej Komendy Wojennej.

¹¹ Informacje o pracy milicji w powiecie wschowskim można również znaleźć w pamiętniku Franciszka Kurpisza, który w lutym 1945 r. próbował powrócić do rodzinnej wsi Śmieszkowo. W jego relacji czytamy m.in.: „[...] zatrzymało nas dwóch posterunkowych, ubranych w dziwaczne mundury i czapki a uzbrojonych w ręczne karabiny, bagnety, ba nawet w granaty ręczne, jednym słowem uzbrojonych po zęby. Legitymują nas i pytają, po co żeśmy przyszli. Odpowiedziałem, że wracam na ojczyznę, tu gdzie kiedyś mieszkałem. [...] Po drodze przekonałem się, że posterunkowi tutejsi to byli polscy robotnicy przymusowi, wywiezieni z centralnej Polski do roboty na gospodarstwa dla Niemców, a teraz po wyzwoleniu pozostali tam i utworzyli samowolną milicję miejscową”. W marcu 1945 r. z inicjatywy milicji zorganizowano pierwsze zebranie polskiej ludności w Śmieszkowie, w trakcie którego F. Kurpisz został wybrany sołtysem. W. Lemiesz, *Rola byłych polskich robotników przymusowych i byłych jeńców w zagospodarowaniu Ziemi Lubuskiej – w świetle literatury pamiętnikarskiej*, [w:] *Pierwsze lata...*, s. 117-118.

¹² D. Rymar, *Powstanie, organizacja i działalność organów bezpieczeństwa i służb porządkowych na terenie miasta i powiatu Gorzów Wielkopolski w latach 1945-1950*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1997, nr 4, s. 124.

Człymś w rodzaju jego [burmistrza – dop. P.K.] organów wykonawczych jest milicja obywatelska składająca się z „obmanów”, którzy kontrolują porządek w mieście, posiadają klucze do niezamieszka-nych jeszcze przez Niemców domów, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, wyznaczonych im dzielnic. „Obmani” dysponują środkami komunikacyjnymi tj. rowerami i utrzymują szybki kontakt z burmistrzem i za jego pośrednictwem z Komendą Wojenną¹³.

Z inicjatywą tworzenia jednostek porządkowych występowała także polska ludność autochtoniczna. Jak pisze Zenon Jakubowski:

Ujawniło się to zwłaszcza na Babimojszczyźnie w takich miejscowościach o dużym skupisku miejscowej ludności polskiego pochodzenia jak: Dąbrówka, Podmokle, Nowy Kramsk i Kolesin. Pierwsze jednostki milicyjne organizował tam, za zgodą wojennych komendantur radzieckich, wieloletni działacz Związku Polaków w Niemczech, Lucjan Brudło¹⁴.

Sam L. Brudło, w sprawozdaniu do wojewody poznańskiego z 1 marca 1945 roku, opisywał swoją działalność w następujący sposób:

Postępując zaraz za wojskiem rosyjskim organizowałem na terenie Pogranicza na wzór w kraju sołtysów, burmistrzów i milicję za zgodą chwilowych rosyjskich władz wojskowych¹⁵.

Między innymi w Zbąszynku utworzono wówczas Obwodową Komendę Milicji na Pogranicze, której komendantem mianowano Jana Freitagę. 8 marca 1945 roku w Dąbrówce Wlkp. odbyło się pierwsze spotkanie wójtów, burmistrzów i komendantów milicji, na którym między innymi szczegółowo omawiano zadania służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny¹⁶.

Warto w tym miejscu podkreślić, że przedstawionych powyżej sił porządkowych nie należy utożsamiać z Milicją Obywatelską. Miały one na ogół charakter tymczasowy i z chwilą przybycia na te tereny przedstawicieli władz centralnych, upoważnionych między innymi do organizowania aparatu MO, zostały na ogół włączone w tworzone struktury milicyjne i podporządkowane nowemu kierownictwu.

Organizowanie jednostek MO na Ziemi Lubuskiej

Jednym z elementów skomplikowanego procesu tworzenia polskiej administracji na Ziemi Lubuskiej było organizowanie terenowych jednostek Milicji Obywatelskiej. Zupełnie nowej w treści i formie formacji porządkowej, która w niedalekiej przyszłości miała stać się jednym z filarów nowej władzy i strażnikiem jej interesów.

¹³ Cyt. za: M. Pietrzak, *Działalność Grupy Operacyjnej KERM w Zielonej Górze w 1945 roku w świetle dokumentów źródłowych*, „Studia Zielonogórskie” 1997, nr 3, s. 180. Po przybyciu grupy operacyjnej KERM-u w Zielonej Górze zorganizowano również straż przemysłową. Podstawowym zadaniem straży w tym okresie było zwalczanie szerzącego się na ogromną skalę szabrownictwa.

¹⁴ Z. Jakubowski, *Milicja Obywatelska 1944-1948*, Warszawa 1988, s. 113.

¹⁵ Cyt. za: M. Pietrzak, *Pierwsze starostwo polskie na Ziemi Lubuskiej w 1945 r. (Starostwo Pogranicza)*, [w:] *Ludność rodzima na Ziemi Lubuskiej. Dzieje i współczesność*, pr. zbiorowa, red. W. Sauter, „Zeszyty Lubuskie” nr 9, Zielona Góra 1971, s. 104.

¹⁶ Zob. H. Szczegółka, *Przeobrażenia...*, s. 36-37.

Na mocy decyzji Rady Ministrów z 14 marca 1945 roku tereny Ziemi Lubuskiej znalazły się w granicach utworzonych wówczas okręgów administracyjnych Pomorza Zachodniego i Dolnego Śląska. W tym samym czasie w Komendzie Głównej MO podjęto działania zmierzające do przygotowania kadr milicyjnych na Ziemiach Północnych i Zachodnich. W tym celu zorganizowano tzw. bataliony rezerwowe MO, mające za zadanie werbunek i przeszkolenie kandydatów do służby. Pierwszy z nich, przeznaczony na tereny Pomorza Zachodniego, podporządkowano komendzie wojewódzkiej MO w Kielcach i zlokalizowano w Ostrowcu Świętokrzyskim. Batalion przygotowujący kadry jednostek na Dolnym Śląsku podporządkowano KW MO w Krakowie i zlokalizowano w tym mieście. Na początku kwietnia z obu batalionów wydzielono grupy operacyjne. Grupa dolnośląska składała się z 3 oficerów i 266 milicjantów, natomiast grupa skierowana na Pomorze Zachodnie złożona była z 4 oficerów i 167 milicjantów¹⁷. Obie grupy przybyły na wyznaczony teren w połowie kwietnia 1945 roku.

Powszechnie stosowaną metodą tworzenia terenowych jednostek MO było formowanie kilkusobowej grupy milicjantów, którzy wspólnie z grupą urzędników przeznaczonych do utworzenia polskiej administracji (personel starostw powiatowych i zarządów miejskich) udawali się na wyznaczony teren celem organizacji struktur MO. Powyższy schemat nie został jednak zrealizowany na całym obszarze Ziemi Lubuskiej.

Brak precyzyjnego określenia granic obu okręgów administracyjnych oraz trudności komunikacyjne, powodowały liczne komplikacje i opóźnienia w powstawaniu polskiej administracji na Ziemi Lubuskiej. Powyższe problemy wykorzystaly organizacje i władze wielkopolskie (m.in. Polski Związek Zachodni, Komitet Wojewódzki oraz komitety powiatowe PPR), które pomimo braku oficjalnych pełnomocnictw, czynnie włączyły się w odbudowę Ziemi Lubuskiej (także w organizowanie terenowych jednostek MO).

W literaturze opisującej powstawanie polskiej administracji na Ziemi Lubuskiej przyjmuje się, że najwcześniej aparat MO powstał w powiecie strzeleckim¹⁸. Cytowany już E. Wojtal pisze:

Z początkiem miesiąca marca Rejonowa Komendantura przystąpiła do organizowania pierwszych zębów władzy polskiej na terenie powiatu. W dniu 10 marca 1945 roku zorganizowała Pow. Komendę MO, mianując mnie powiatowym komendantem [...] Jako miejsce urzędowania dla Powiatowej Ko-

¹⁷ P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944-1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004, s. 115. Mieczysław Sodel podaje z kolei, że w chwili wyjazdu grupa wrocławska liczyła ponad 550 osób, zob. M. Sodel, *W walce o ład i bezpieczeństwo na Dolnym Śląsku w latach 1945-1948*, Wrocław 1979, s. 78.

¹⁸ Zob. E. Hładkiewicz, *op. cit.*, s. 91. Podobny rozwój wydarzeń przedstawia Z. Jakubowski, *op. cit.*, s. 112-113.

mendy MO przydzielono budynek magistracki w rynku. Pow. Komenda MO zorganizowała miejski posterunek MO oraz pluton operacyjny, który był zakwaterowany w rynku, gdzie również mieściła się stołówka milicyjna¹⁹.

Według relacji E. Wojtała, na przełomie marca i kwietnia zorganizowano również gminne posterunki milicji, złożone z członków dotychczasowych oddziałów pomocniczych²⁰. Przynotowana relacja zawiera jednak pewne nieścisłości. Z formalnego punktu widzenia komendantury wojenne nie posiadały bowiem żadnych uprawnień do organizowania terenowych struktur MO. Stąd też oficjalny początek działalności MO w powiecie strzeleckim przypada na koniec kwietnia 1945 roku, gdy, wraz z przybyciem do Strzelec Kraj, pełnomocnika obwodu, E. Wojtała został oficjalnie zatwierdzony na stanowisku komendanta powiatowego MO²¹.

Powiat wschowski był terenem, na którym pracujący tam byli polscy robotnicy przymusowi w krótkim czasie utworzyli sprawnie działające służby porządkowe. Obszar ten przez dłuższy czas pozostawał poza zainteresowaniem władz wojewódzkich na Pomorzu Zachodnim i Dolnym Śląsku. W związku z tym inicjatywę utworzenia polskiej administracji przejęły władze poznańskie. Jak podaje Wiktor Lemiesz,

[...] w drugiej połowie marca zarejestrowano w Poznaniu istnienie posterunku milicji we Wschowie. Pierwsi pełnomocnicy Komendy Wojewódzkiej MO z Poznania oraz władz administracyjnych przybyli tu 22 marca²².

W połowie kwietnia 1945 roku dotarła do Wschowy grupa urzędników z Leszna, która zastała w miarę liczny (ok. 180 osób) i dobrze zorganizowany aparat MO²³.

Organa MO w powiecie międzyrzeckim w dużej mierze oparto na, działających już od początków lutego 1945 roku, strukturach organizowanych przez L. Brudłę. Wkrótce po zorganizowaniu władz powiatowych i przeniesieniu siedziby starostwa do Międzyrzecza²⁴, utworzono w tym mieście obwodową i miejską komendę MO²⁵.

¹⁹ J. Cabaj, *Ze wspomnień pionierów...*, s. 106.

²⁰ Posterunki powstały m.in. w: Dobiegniewie, Niegosławiu, Drezdenku, Trzebiczu, Starym Kurowie, Gościmiu, Żwierzyniu oraz Bobrówku, *ibidem*.

²¹ Wydaje się, że taka a nie inna decyzją była następstwem znacznego zaawansowania procesu organizowania lokalnych jednostek milicji.

²² W. Lemiesz, *Rola byłych polskich robotników przymusowych...*, [w:] *Pierwsze lata...*, s. 117.

²³ Oprócz jednostki we Wschowie funkcjonowały posterunki MO w: Dębowej Łęce, Siedlnicy, Konradowie, Szlichtyngowie, Łysinach i Hetmanicach.

²⁴ 20 marca 1945 r. dotarła do Międzyrzecza, zorganizowana przez władze wojewódzkie w Poznaniu, grupa operacyjna. Kierownik tej grupy Bolesław Arlyth-Karaśkiewicz objął wkrótce stanowisko pełnomocnika obwodowego (starosty) – zastąpił na tym stanowisku L. Brudłę.

²⁵ W sprawozdaniu z działalności Starostwa Powiatowego za okres od 27 marca do 12 kwietnia 1945 r. czytamy: „W celu zorganizowania bezpieczeństwa i porządku na terenie powiatu i w mieście utworzono Milicję Obywatelską. Zadaniem milicji jest czuwanie nad bezpieczeństwem ludności, prze-

Na terenie powiatu zorganizowano kilka-kilkanaście posterunków gminnych (m.in. w Bukowcu, Brójcach, Dąbrówce, Goruńsku, Kaławie, Pszczewie, Trzcielu i Zbąszynku)²⁶. Na początku maja 1945 roku organa MO w powiecie zasiłowała grupa 24 milicjantów przysłana przez Koło PZZ w Grodzisku Wlkp. Łącznie szeregi MO w powiecie liczyły wówczas ponad 300 milicjantów.

28 marca 1945 roku utworzono „Tymczasową Polską Milicję Obywatelską Polskiego Starostwa w Landsbergu” (Gorzowie). W jej skład weszli polscy osadnicy przybyli dzień wcześniej z Wągrowca. Komendantem jednostki został Mieczysław Czerwiecki²⁷. Stan tymczasowości utrzymywał się do 10 kwietnia. Tego dnia powstała Komenda Powiatowa MO Gorzów Wlkp., która została podporządkowana KW MO w Poznaniu. Pierwszym komendantem powiatowym mianowano kpr. Franciszka Paluszkiewicza. Pod koniec kwietnia stan osobowy jednostki wynosił 199 milicjantów²⁸. Na przełomie kwietnia i maja 1945 roku doszło do rozdzielania komendy powiatowej i miejskiej. Nowym komendantem powiatowym wybrano chor. Antoniego Ziętka, a jego poprzednik objął dowództwo nad komendą miejską²⁹. Tej ostatniej podporządkowano również cztery komisariaty, Komisariat Wodny (utworzony w połowie maja) oraz odrębny posterunek na Osiedlu Poznańskim (istniał od 30 lipca)³⁰. W kwietniu przystąpiono również do organizowania posterunków MO na terenie powiatu³¹.

Opis wydarzeń związanych z organizacją organów bezpieczeństwa w okręgu świebodzińsko-sulechowskim zawiera relacja Andrzeja Walczaka, członka grupy operacyjnej zorganizowanej przez Komitet Miejski PPR w Poznaniu. Wspomina w niej między innymi:

28 marca 1945 roku w pięciu samochodach wojskowych, pod dowództwem podporucznika wojska polskiego, wyjechaliśmy na Zachód. Po południu byliśmy już w Świebodzinie. [...] W Komendzie

strzeżenie porządku oraz ochrona mienia narodowego. Milicję podzielono na: a. Obwodowa Milicja Obywatelska [...] która pełni funkcję w terenie przy wójtostwach i sołectwach [posterunki gminne MO – dop. P.K.] i podlega kompetencji Obwodowej Komendy Milicji Obywatelskiej, której siedziba mieści się przy Starostwie. Organem podległym pełniącym służbę bezpieczeństwa na terenie miasta Międzyrzeczka jest Miejska Milicja Obywatelska, która podlega kompetencjom: b. Miejskiej Komendzie Milicji Obywatelskiej i znajduje swą siedzibę przy Zarządzie Miasta”, *Źródła do początków...*, s. 17.

²⁶ H. Szczegółła wspomina o utworzeniu aż 39 posterunków MO. Przedstawiona liczba budzi jednak pewne wątpliwości. Z reguły na terenie powiatu organizowano od kilku do kilkunastu posterunków, *idem, Przeobrażenia...*, s. 54.

²⁷ M. Czerwiecki zginął tragicznie 15 lipca 1945 r. na skutek wypadku z bronią.

²⁸ 171 funkcjonariuszy tworzyło, funkcjonujące w ramach komendy, cztery plutony wartownicze.

²⁹ Ciekawostką jest to, że Komenda Miejska MO stanowiła „załączek” UB w Gorzowie. Na przełomie maja i czerwca z MO wydelegowano do UB kilkunastu milicjantów. Pierwszym kierownikiem gorzowskiego PUBP mianowano Henryka Bajszczaka, dotychczasowego zastępcę komendanta miejskiego MO, zob. D. Rymar, *Gorzów Wielkopolski w latach...*, s. 57.

³⁰ D. Rymar, *Powstanie, organizacja i działalność...*, s. 125-127.

³¹ W okresie kwiecień – lipiec 1945 r. zorganizowano posterunki MO w: Baczynie, Bogdańcu, Deszcznie, Kamieniu Wielkim, Kłodawie, Krasowcu, Lipkach Wielkich, Lubiszynie, Łągodzinie, Marwicach, Różankach, Santoku, Tarnowie, Witnicy i Zieleńcu, *ibidem*, s. 132-136.

Wojennej dokonaliśmy podziału funkcji. I Sekretarzem KP PPR mianowano tow. Ulatowskiego, starostą tow. Tylkowskiego, szefem PUBP tow. Leśniewskiego, a Komendantem Powiatowym MO tow. Trzebniaka³². Pozostałych towarzyszy wyznaczono na burmistrzów miast, wójtów gmin, komendantów posterunków MO itp.³³

Jednostka MO w Świebodzinie, funkcjonująca początkowo pod nazwą „Główna Komenda Milicji Obywatelskiej na powiat i miasto Świebodzin”, liczyła 10 osób. Jej siedzibę ulokowano prawdopodobnie w gmachu ratusza. Jak czytamy w raporcie opisującym pierwsze dni funkcjonowania jednostki,

Pierwszym naszym działaniem było obstawienie i zabezpieczenie ważnych obiektów a szczególnie drukarni i Starostwa. Milicjanci na razie pełnili służbę bez broni co utrudniało bardzo działanie. Jednak praca nasza postępowała naprzód.

Dalej dodawano:

Praca nasza jest [...] utrudniona i napotyka na różne utrudnienia z powodu braku odpowiednich instrukcji i okólników władz wyższych. Sprawy mniejszego znaczenia zostają rozwiązane i załatwione we własnym zakresie³⁴.

8 kwietnia 1945 roku, w trakcie pierwszej odprawy w jednostce, podjęto decyzję o utworzeniu wydziału śledczego. Kilka dni później KW MO w Poznaniu oddelegowała na teren powiatu 50 funkcjonariuszy, „którzy zostali rozdzieleni w najpotrzebniejsze i najkonieczniejsze miejsca w powiecie”. Dziewięć osób zatrzymano w samym Świebodzinie, gdzie 12 kwietnia zorganizowano „Milicję Miejską miasta Świebodzina”, której komendantem mianowano Edwarda Nowackiego³⁵. Posterunek MO utworzono również w Sulechowie (Celichowie). Jego pierwszym komendantem został sierż. Bogusz Nowacki³⁶. Ponadto, pomimo ciągłych problemów z odpowiednią obsadą kadrową, na terenie powiatu funkcjonowały gminne posterunki MO, między innymi w Kargowej, Babimoście, Szcząncu³⁷, Kruszynie oraz Ołoboku.

³² Antoni Trzebniak pełnił swoją funkcję zaledwie kilka tygodni. Pod koniec kwietnia 1945 r. został zastąpiony na stanowisku komendanta powiatowego MO w Świebodzinie przez kpt. Franciszka Barana, obejmując jednocześnie stanowisko komendanta miejskiego MO.

³³ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: APZG), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zielonej Górze 1950-1975, sygn. 1752, Wspomnienia A. Walczaka, k. 1. A. Walczak wraz z kilkoma innymi członkami grupy trafił następnie do Sulechowa (organizował tam UB).

³⁴ APZG, Komitet Powiatowy PPR w Świebodzinie, sygn. 23, Raport za czas od dnia 28 marca 1945 do dnia 15 kwietnia 1945 r., k. 102. W cytowanym dokumencie znajduje się również wzmianka o zastrzeleniu jednego z przybyłych do miasta milicjantów przez „oficera Wojsk Rosyjskich”.

³⁵ *Ibidem*, k. 103.

³⁶ *Dni trudne i radosne*, Koło Rodziny Milicyjnej przy Komisariacie MO Sulechów, s. 2 (w posiadaniu autora). Opisujący powojenne dzieje Sulechowa Leon Okowiński jako pierwszego komendanta posterunku MO w Sulechowie wymienia z kolei Bolesława Rychtera, zob. L. Okowiński, *Sulechów 1945-2005. Przemiany gospodarczo-społeczne*, Sulechów 2008, s. 22.

³⁷ Stanisław Wojciechowski, jeden z pierwszych funkcjonariuszy MO w Szcząncu, wspominał początki swojej pracy w tej miejscowości: „[...] pod koniec wojny w lutym 1945 roku mając 20 lat przyłą-

W pierwszej połowie kwietnia 1945 roku przystąpiono do organizowania struktur MO w powiecie skwierzyńskim. Aktywnie w tym procesie uczestniczyły ponownie władze poznańskie³⁸. 10 kwietnia utworzono komendy powiatową i miejską MO w Skwierzynie. Organizatorem i pierwszym komendantem powiatowym był przysłany właśnie z Poznania ppor. Kazimierz Książek. Dowództwo nad komendą miejską objął z kolei plut. Karol Źarski³⁹. Szeregi milicji zasilili także przybywający na terenie powiatu byli robotnicy przymusowi. Jeden z nich Tadeusz Kowalski wspominał początki swojej pracy w organach MO:

Milicja tutejsza starała się walkę z szabrem prowadzić przez różnorodne kontrole na drogach, między innymi przy specjalnie postawionych szlabanach i posterunkach drogowych, odbierając nielegalnie przewożony dobytek. Uciążliwe były też akty sabotażu, z których najdotkliwszym były złośliwe wyłączenia energii elektrycznej, mimo specjalnie usytuowanych posterunków⁴⁰.

Problemy organizacyjne (m.in. braki kadrowe) wpływały na nie najlepsze relacje z lokalnymi władzami. Z upływem czasu systematycznie zwiększano stan kadrowy MO w powiecie. We wrześniu 1945 roku było już 127 funkcjonariuszy, pracujących w komendzie powiatowej (50 funkcjonariuszy i 4 pracowników cywilnych), posterunku miejskim (18 osób) i 7 posterunkach gminnych (zatrudniały od 7 do 14 milicjantów)⁴¹.

Początki funkcjonowania organów MO w powiecie słubickim sięgają 27 kwietnia 1945 roku. W tym dniu dotarła do Słubic grupa polskich milicjantów, wysłana przez KW PPR w Poznaniu⁴². Kilka dni później, po przybyciu do Słubic grupy operacyjnej z pełnomocnikiem obwodowym Witoldem Jaroszyńskim na czele, złożonej między innymi z 28 milicjantów, grupa poznańska została włączona w proces organizowania polskiej administracji. Dowództwo nad lokalną MO sprawował w tym czasie Jan Wachowicz. W czerwcu 1945 roku, już po połączeniu obwodów słubickiego i rzepińskiego, w Słubicach funkcjonowała Komenda Powiatowa MO licząca 41 funkcjonariuszy (1 oficer w stopniu ppor., 5 podoficerów i 35 szerego-

czyłem się wraz z innymi kolegami do polowego radzieckiego szpitala jako pomocnik, otrzymałem broń i pracowałem przy koniach. Wraz z wojskiem radzieckim udaliśmy się w kierunku Sulęcina, gdzie szpital został zbombardowany. Ja z kilkoma osobami ocalałem. Mając przy sobie broń udaliśmy się do Posterunku MO w Szcząncu, było to w marcu 1945 i tak rozpoczęła się moja praca w organach MO [...] Komendantem w Szcząncu był sierżant z wojska ob. Antoni Heleniak pochodził on ze Zbąszynia. Było nas na początku 32 osoby”, Wspomnienia Stanisława Wojciechowskiego (w posiadaniu autora).

³⁸ Wysłana przez władze okręgu zachodniopomorskiego grupa pełnomocnika obwodowego przybyła do Skwierzyny dopiero 25 maja 1945 r.

³⁹ S.W. Adamczyk, R. Fedczyszyn, *Życie polityczno-administracyjne w latach 1945-1948*, [w:] *Skwierzyna 1945-1990*, red. S.W. Adamczyk, Gorzów 1991, s. 80.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ Posterunki MO: Skwierzyna, Bledzew, Przytoczna, Świnia, Trzebiszewo, Wierzbno i Wiejce.

⁴² Druga grupa członków PPR z Poznania dotarła tego samego dnia do Rzepina.

wych milicjantów). Pierwszym jej komendantem został prawdopodobnie Ludwik Stroński⁴³. Według informacji zawartych w sprawozdaniu H. Jaroszyńskiego:

Poza Powiatową Komendą i Komisarzem Milicji w Ślubicach zorganizowano w powiecie 13 posterunków milicji, które mieszczą się w miastach i siedzibach gmin zbiorowych [m.in. w Rzepinie, Cybince i Górzycy – dop. P.K.]⁴⁴.

Stan liczbowy MO wynosił wówczas około 200 osób, podkreślano przy tym, że

Nie wszyscy jednak nadają się do pełnienia służby [...] Należałoby dla dobra służby zmienić ok. 50 milicjantów, a na ich miejsce przysłać minimum 100 przeszkolonych i uzbrojonych szeregowych milicjantów. Poza tym koniecznym byłoby wysłanie na powiat co najmniej 2 oficerów⁴⁵.

Inna ekipa PPR-owców z Poznania organizowała kilka tygodni później struktury MO, w sąsiednim powiecie sulęcińskim. Wykorzystano do tego funkcjonujące do tej pory służby porządkowe powołane przez radzieckiego komendanta wojennego. Pod koniec maja 1945 roku w Sulęciniu zorganizowano komendę powiatową, którą początkowo kierował M. Duk. Siedzibę jednostki ulokowano w budynku przy ulicy Łagowskiej. Niechęć do podporządkowania się zaleceniom władz powiatowych doprowadziła do szybkiej zmiany na tym stanowisku. Po inspekcji przeprowadzonej 2 czerwca 1945 roku przez pracowników KW MO w Poznaniu, nowym komendantem mianowano Antoniego Andruszewskiego, co poprawiło sytuację w samej milicji. Jak pisze January Karpa:

Radykalna jednak zmiana nastąpiła dopiero w połowie sierpnia 1945 r. na skutek reorganizacji MO. Przeprowadziła ją Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu poprzez unormowanie zakresu pracy oraz przysłanie odpowiednich instruktorów⁴⁶. Stanowisko komendanta powiatowego objął wtedy K. Kaczor⁴⁷.

Na terenie powiatu powstało ponadto sześć stałych posterunków gminnych MO (Torzym, Łągów, Lubniewice, Kołczyn⁴⁸, Słońsk i Wielowieś). We wrześniu 1945 roku organy bezpieczeństwa (łącznie MO i UB) w powiecie sulęcińskim liczyły około 180 funkcjonariuszy⁴⁹.

⁴³ Zob. *Ślubice 1945-1995*, pr. zbiorowa, red. M. Rutowska, Ślubice 1996, s. 42-43.

⁴⁴ Cyt. za: *Źródła do początków...*, s. 69.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ Jednym z nich był Zenon Smykowski, funkcjonariusz MO z Obornik Wlkp., który opisywał te wydarzenia w następujący sposób: „W sierpniu 45 roku ukończyłem kurs podoficerski w Poznaniu po czym zostałem delegowany w celu organizacji milicji do Komendy Powiatowej w Sulęciniu. Po zakończeniu działalności organizacyjnej zostałem w Sulęciniu jako instruktor polityczno-wychowawczy do 1947 roku”, Wywiad z ppłk. Zenonem Smykowskim przeprowadzony przez Danutę Bulwę z Koła Rodziny Milicyjnej przy KM MO w Zielonej Górze (w posiadaniu autora).

⁴⁷ J. Karpa, *Kształtowanie się władzy ludowej w powiecie sulęcińskim w latach 1945-1947*, „Rocznik Lubuski”, t. X, Zielona Góra 1978, s. 357.

⁴⁸ Organizatorem i pierwszym komendantem posterunku był działacz SL Kazimierz Choros. Ludowcy brali aktywny udział w tworzeniu innych jednostek w powiecie i posiadali silne wpływy w aparacie MO w początkowym okresie jego funkcjonowania.

⁴⁹ *Ibidem*.

Polską administrację w powiecie krośnieńskim organizowała kilkunastoosobowa grupa aktywistów PPR z Poznania, która dotarła do Krosna 2 maja 1945 roku⁵⁰. Nie bez komplikacji⁵¹ przystąpiono do tworzenia władz powiatowych i miejskich oraz partyjnych. Rozpoczęto również organizowanie struktur milicji. W połowie maja powstała Komenda Powiatowa MO, z komendantem Zenonem Kaniewskim na czele. Utworzenie MO w krótkim czasie stało się przyczyną kolejnych problemów.

Do kompletu kłopotów krośnieńskich pionierów – pisał H. Szczegóła – należy jeszcze doliczyć kłopoty z własną [...] milicją, która po pewnym czasie próbowała podporządkować sobie wszystkie czynniki władzy ludowej, a z chwilą gdy to się nie udało, próbowano aresztować samego pełnomocnika rządu, Kaseję⁵².

Milicja została formalnie rozwiązana, a jej komendant odwołany ze stanowiska, wydalony z szeregów MO (oficjalny powód: szabrownictwo) i w konsekwencji wykluczony z szeregów PPR. Jednocześnie „w obawie przed zemstą i dla zachowania bezpieczeństwa” powołano tzw. milicję proletariacką. Stan niepewności zakończyła dopiero interwencja KW MO w Poznaniu, która zreorganizowała KP MO Krosno Odrzańskie (wcielając w jej szeregi milicję proletariacką)⁵³. Początki działalności „nowej” krośnieńskiej MO opisał jej ówczesny funkcjonariusz Władysław Pilarczyk:

[...] jednostka nasza powstała około przełomu czerwca i lipca 1945 r. Struktura organizacyjna wyglądała w ten sposób, że powołano Komendę Powiatową, Komendę Miejską (przemianowaną później na Posterunek Miejski) oraz Posterunki w terenie. [...] Ja jako komendant Posterunku Miejskiego miałem jak sobie przypominam do dyspozycji około 14 ludzi, a łączna trasa patrolowa naszego rejonu wynosiła około 80 kilometrów. [...] Największe zagrożenie istniało w nocy i o tej porze odbywaliśmy większość służb⁵⁴.

We wspomnieniach Kazimierza Zarzyńskiego odnajdujemy z kolei relację na temat organizowania posterunków MO w powiecie krośnieńskim:

Po odzyskaniu wolności zgłosiłem się do KW MO w Poznaniu z wnioskiem o skierowanie mnie do służby w organach MO. Po niedługim czasie przeniesiono mnie służbowo do pracy na teren powiatu krośnieńskiego. Przybywając tu zastałem teren jeszcze mało zaludniony. Brak było chętnych do pełnienia służby w organach MO. Werbowaliśmy mężczyzn wracających z robót w Niemczech. [...] Po zwerbowaniu funkcjonariuszy – tworzyliśmy Posterunek, wyposażając go w broń i amunicję przydzie-

⁵⁰ W drodze z Poznania do Krosna jeden z członków grupy zorganizował posterunek milicji w Toporowie.

⁵¹ Wkrótce do Krosna dotarły również grupy operacyjne przysłane przez władze Pomorza Zachodniego i Dolnego Śląska (ekipa przysłana z Trzebnicy posiadała własny oddział MO). Wywołało to spory kompetencyjne dotyczące prawa do organizowania władz na tym terenie, zakończone decyzją z 7 lipca 1945 r. o przejściu powiatów Ziemi Lubuskiej przez wojewodę poznańskiego, zob. H. Szczegóła, *Początki władzy ludowej na Ziemi Lubuskiej*, [w:] *Pierwsze lata...*, s. 63-64;

⁵² *Ibidem*.

⁵³ J. Muszyński, *Krosno Odrzańskie. Przeszłość i teraźniejszość*, Warszawa-Poznań 1972, s. 164-165.

⁵⁴ Wspomnienia W. Pilarczyka (w posiadaniu autora).

loną przez władze nadrzędne. [...] Na tej zasadzie powstawały Posterunki w Dąbiu Lubuskim, Szczawnie i Węzyskach⁵⁵.

10 maja 1945 roku przybyła do Żagania (do 1947 r. oficjalna nazwa brzmiała Żegań) grupa operacyjna z pełnomocnikiem obwodowym Henrykiem Grabarczykiem, wysłana przez władze okręgu dolnośląskiego z Trzebnicy. Oprócz urzędników, w jej skład weszło także 20 milicjantów, którymi dowodził sierż. Franciszek Krupnik. Wkrótce po przybyciu na miejsce zorganizowana została Komenda Powiatowa MO. Funkcję komendanta jednostki sprawował sierż. F. Krupnik, a jego zastępcą został plut. Bolesław Cegliński (w Żaganiu zorganizowano również komendę miejską). Do lipca 1945 roku na terenie powiatu powstało jeszcze 7 posterunków gminnych. Jesienią stan kadrowy MO w powiecie wynosił około 100 osób, którymi od połowy października dowodził por. Wiktor Tłuszcz (zastąpił na tym stanowisku sierż. Krupnika)⁵⁶.

Niemal równolegle z działaniami w Żaganiu przystąpiono do organizowania struktur MO w Żarach (wówczas Żórawiu). Bronisław Podhorski, kierownik grupy operacyjnej na obwód żarski, tak opisywał swoją działalność:

Grupa operacyjna opuściła Piłę dnia 6 maja b.r. w składzie 16 osób przy czym za zgodą kierownictwa grup operacyjnych ob. inż. Maciejowskiego miała być uzupełniona w Poznaniu przez dobranie podgrupy przemysłowej i w Rawiczu przez zmobilizowanie oddziału milicji. Na miejsce grupa przybyła w dniu 12.V.1945 r.⁵⁷

Z grupą operacyjną przybyło do miasta 23 milicjantów, co okazało się dalece niewystarczające. W ciągu kilku kolejnych dni zwerbowano do pracy w MO Polaków przebywających na terenie powiatu (byli robotnicy przymusowi)⁵⁸. W ten spo-

⁵⁵ Wspomnienia K. Zarzyńskiego (w posiadaniu autora). Z informacji zawartych w sprawozdaniu powiatowego inspektoratu osadnictwa wojskowego w Krośnie wynika, że w sierpniu 1945 r. w powiecie funkcjonowało 13 posterunków wiejskich (gminnych), liczących po 8 milicjantów oraz 3 posterunki miejskie z obsadą po 12 funkcjonariuszy, zob. *Źródła do początków...*, s. 95.

⁵⁶ R. Zarzycki, *Żagań 1945-1950*, *Żagań 2005*, s. 18-19. O niedomaganiach aparatu MO w powiecie, związanych m.in. ze szczupłym stanem kadrowym, alarmował władze wojewódzkie w trakcie I Zjazdu pełnomocników obwodowych na Dolnym Śląsku 10 czerwca 1945 r. H. Grabarczyk, stwierdzając: „Słaby skład milicji, brak broni i umundurowania [...] należy powiększyć personel i milicję”, cyt. za: *Źródła do początków...*, s. 58.

⁵⁷ *Pierwsze dni naszej jednostki*, Reportaż Koła Rodziny Milicyjnej w Żarach, s. 6 (w posiadaniu autora).

⁵⁸ Wydarzenia związane z naborem chętnych do służby w organach MO w Żarach zawiera relacja Stanisława Sokołowskiego, 19-letniego wówczas chłopaka, pochodzącego z Nieświerza, powracającego z robót przymusowych z głębi Niemiec. „Stacjonując po drodze w Żaganiu, gdzie zatrzymaliśmy się dla odpoczynku – wspominał S. Sokołowski – od żołnierzy LWP dowiedziałem się o organizowaniu [się] milicji. Po kilku dniach przyjechałem wraz z kilkoma kolegami do Żar i tu na stacji kolejowej zatrzymał nas patrol z opaską Milicja Obywatelska na ramieniu. Po wylegitymowaniu zaczął się mój werbunek do tutejszej jednostki MO. Jako dokumenty służyły mi wówczas niemiecka karta pracy oraz metryka urodzenia, którą jako jeden z niewielu posiadałem. Do służby w organach MO zostałem zatwierdzony rozkazem z dn. 12 VII 1945 roku. Wraz ze mną do służby w tej jednostce wstąpiło 6 moich kolegów”.

sób szeregi milicji wzrosły do 84 osób. 24 maja powstała w Żarach Komenda Powiatowa MO. Pierwszym komendantem powiatowym mianowano st. sierż. Stefana Olesińskiego⁵⁹. W upoważnieniu wystawionym przez Władysława Mazura, komendanta wojewódzkiego MO na Dolny Śląsk, czytamy:

Komenda Wojewódzka MO Dolny Śląsk zaświadcza, że ob. st. sier. Olesiński Stefan udaje się jako Komendant Milicji Obywatelskiej powiatu Żuraw, celem zorganizowania tam Milicji Obywatelskiej. Uprasza się władze wojskowe i cywilne polskie i sowieckie o udzielenie mu pomocy w wykonywaniu zleconych zadań⁶⁰.

Pierwsza siedziba KP MO mieściła się przy Alei Wojska Polskiego 20. W przyległych do komendy budynkach mieszkali skoszarowani funkcjonariusze. W następnych tygodniach przystąpiono do organizowania posterunków gminnych MO na terenie powiatu⁶¹. Między innymi 19 lipca 1945 roku „w porozumieniu komendy wojskowej i zarządu miejskiego” utworzono jednostkę MO w Jasieniu (do 1946 r. używano nazwy Goćław). Jak wynika z zachowanych dokumentów, skład jednostki w jej początkowym okresie działania, stanowiła grupa około 6-7 „tymczasowych milicjantów”, prawdopodobnie byłych robotników przymusowych oraz polskich osadników, pochodzących głównie z Polski centralnej⁶². Komendantem jednostki został mianowany Julian Pacanowski. Niespełna miesiąc później lokalne władze w Jasieniu informowały, że „Stan bezpieczeństwa w mieście jest zadowalający. Służbę bezpieczeństwa wykonuje wojsko i Milicja Obywatelska [wyróżnienie – P.K.]”⁶³.

W specyficzny sposób przebiegało również organizowanie MO w Głogowie. Wysłana z Trzebnicy grupa urzędników, odpowiedzialna za utworzenie polskiej administracji na tym terenie przybyła 2 maja 1945 roku do kompletnie zrujnowanego miasta. W jej składzie nie było jednak milicjantów. Zorganizowanie pierwszych struktur MO zaproponowano powracającemu z obozu koncentracyjnego w Mautausen Józefowi Głowackiemu, który 4 maja utworzył posterunek MO w Krzepo-

W sierpniu 1945 r. S. Sokołowski został oddelegowany do organizowania jednostki MO w Marszowie. Wspomnienia S. Sokołowskiego (w posiadaniu autora).

⁵⁹ S. Olesiński w czasie wojny był członkiem AL w województwie kieleckim. W kwietniu 1945 r. dołączył do grupy operacyjnej MO na okręg Dolnego Śląska. Do Żar przybył właśnie 24 maja 1945 r. Pracował tutaj do listopada 1945 r., kiedy to na własną prośbę został zwolniony z szeregow MO. Następcą Olesińskiego został por. Robert Fert.

⁶⁰ Upoważnienie Komendy Wojewódzkiej M.O. Dolny Śląsk z 24 maja 1945 r. (fotokopia w posiadaniu autora).

⁶¹ Posterunki MO: Marszów, Przewóz, Niwica, Trzebiel (Trąby), Tuplice, Brody, Krzystkowice, Jasień oraz Zabłocie.

⁶² APZG Oddział w Żarach, Zarząd Miejski w Jasieniu, sygn. 1, Spis tymczasowych milicjantów w mieście Gassen, k. 23.

⁶³ *Ibidem*, Sprawozdanie do Starostwa Powiatowego w Żórawiu (14.8.1945 r.), k. 85, zob. także W. Hładkiewicz, *Powstanie i działalność władzy ludowej w Jasieniu (1945-1950)*, [w:] *Lubsko-Jasień z dziejów i współczesności*, red. W. Hładkiewicz, J. Koniusz, Zielona Góra 1977, s. 113-114.

wie⁶⁴. 28 maja, na wniosek pełnomocnika obwodu Władysława Marca, pierwszym komendantem powiatowym mianowany został ppor. Władysław Osina-Pałko⁶⁵ (zastępcą chor. Tadeusz Kopec). Wtedy też postanowiono przenieść siedzibę komendy do Sławy. W samym Głogowie funkcjonował natomiast Posterunek Miejski MO, podporządkowany Zarządowi Miejskiemu. Na jego czele stał, przybyły z Jarocina, Józef Krościak. Równocześnie tworzone posterunki gminne MO. Pod koniec czerwca 1945 roku na terenie powiatu głogowskiego zorganizowanych było 10 posterunków⁶⁶. Prawdopodobnie dopiero w lutym 1946 roku komendę powiatową MO przeniesiono ze Sławy do Głogowa⁶⁷.

Aparat MO w powiecie szprotawskim, formalnie podległym władzom dolnośląskim, także powstał z inspiracji osadników z Wielkopolski. Pod koniec maja dotarła do Szprotawy 22-osobowa grupa osadników, zorganizowana przez KP PPR w Lesznie. Wśród nich znajdował się między innymi Jan Adamczak, który zorganizował KP MO w Szprotawie i objął kierownictwo jednostki. 28 maja Leonard Dziak, pełnomocnik obwodowy na obwód Szprotawa, informował swoich przełożonych o sytuacji na podległym sobie terenie:

W dniu 25 maja bm. przejąłem gmach miejski (ratusz) w Szprotawie i powołałem obywateli: 1. Papieża Stanisława z Leszna do pełnienia obowiązków burmistrza w Szprotawie. 2. Połomskiego Franciszka z Leszna do pełnienia obowiązków burmistrza w Primenkau [Przemkowie – dop. P.K.] Utworzyłem równocześnie Milicję Obywatelską z obywateli przybyłych tu ze mną a częściowo z Polaków powracających z przymusowych robót z niemieckich terenów zachodnich. Ogółem zatrudniam dotychczas 35 osób. Wszystko jest w toku organizacji. Przy pomocy utworzonej Milicji Obywatelskiej zabezpieczam mienie państwowe, samorządowe oraz prywatne, dbam o utrzymanie porządku i bezpieczeństwa. Tę pracę organizacyjną utrudnia mi przede wszystkim brak środków lokomocji, a także środków żywnościowych⁶⁸.

Wkrótce posterunki MO funkcjonowały w każdej gminie na terenie powiatu, a większe jednostki działały w Szprotawie i Przemkowie (przy KP MO Szprotawa funkcjonował specjalny pluton operacyjny). Latem 1945 roku, stale rozbudowywa-

⁶⁴ Już w lutym 1945 r. powstał samorządnie posterunek milicji w Sławie. Obie jednostki stanowiły załączek przyszłej komendy powiatowej. Na skutek ogromnych zniszczeń wojennych w Głogowie, Krzepów, oddalony od Głogowa o 5 km, stał się również na pewien czas siedzibą władz powiatowych.

⁶⁵ W grudniu 1945 r. W. Osina-Pałko został aresztowany i wydalony z szeregow MO. Jego następcą został Bolesław Rulka.

⁶⁶ Posterunki MO działały wówczas w: Głogowie, Żarkowie, Jaczowie, Jakubowie, Kwielicach, Polkowicach, Sławie, Kotli, Bytomiu Odrzańskim i Gaworzycach. Po reorganizacji w październiku 1945 r. sieć gminnych posterunków MO obejmowała jednostki w: Bytomiu Odrzańskim, Jakubowie, Gaworzycach, Głogowie, Grębolicach, Kotli, Nosolicach, Polkowicach, Siedlisku i Sławie.

⁶⁷ M. Burczik, 1945. *Rok pierwszy. Tworzenie polskiej administracji państwowej. Napływ ludności, [w:] Głogów 1945. Wojna, wysiedlenia, administracja, gospodarka, handel, kultura, oświata*, Głogów 2005, s. 26-29; zob. także: *Historia Policji Głogowskiej* (www.glogow.policja.gov.pl).

⁶⁸ APZG, Starostwo Powiatowe Szprotawskie w Szprotawie, sygn. 1, Sprawozdanie sytuacyjne z pracy organizacyjnej obwodu, k. 129.

ne, szeregi MO w powiecie osiągnęły stan około 100 osób. Większość z nich stanowili działacze i aktywiści PZZ i PPR z Wielkopolski⁶⁹. W tym samym czasie dwukrotnie dochodziło do zmiany na stanowisku komendanta powiatowego MO. Funkcje tę pełnili kolejno: por. Czesław Puliński oraz st. sierż. Piotr Kulik.

Na przełomie maja i czerwca 1945 roku przystąpiono do organizowania polskiej administracji w powiecie kożuchowskim. Grupa pełnomocnika obwodowego przybyła na wyznaczony teren 30 maja 1945 roku. Liczyła 22 osoby, „w tym 5 osób stanowiło załążek przyszłej milicji obywatelskiej”⁷⁰. Na początku czerwca w Kożuchowie zorganizowano Obwodową Komendę Milicji Obywatelskiej. Organizatorem jednostki był Władysław Bienias. Pod koniec miesiąca stan kadrowy MO na terenie powiatu wynosił niespełna 50 funkcjonariuszy, z których 26 pracowało w samym Kożuchowie. Reszta milicjantów zatrudniona była w komendzie miejskiej MO w Nowej Soli oraz w posterunkach gminnych (m.in. w Nowym Miasteczku, Broniszowie i Mirocinie Górnym)⁷¹.

W dość zawiły sposób przebiegało tworzenie struktur MO w Gubinie. Na początku czerwca 1945 roku do miasta przybyła grupa operacyjna, pod kierownictwem Czesława Zalewskiego. W jej skład wchodziło prawdopodobnie również 4 funkcjonariuszy MO. Ze względu na duże zniszczenia w mieście C. Zalewski zdecydował o przeniesieniu siedziby obwodu do Krosna Odrz. Około połowy czerwca przyjechała z Trzebnicy, dowodzona przez ppor. Tadeusza Korzeniowskiego, grupa 15 milicjantów, stanowiąca załążek komendy powiatowej MO. Wchłonęła ona część działającej do tej pory tzw. milicji starościńskiej oraz członków służb porządkowych, utworzonych przez miejscową komendanturę wojenną. Oprócz komendy powiatowej w Gubinie funkcjonował Komisariat (posterunek miejski) mieszczący się przy ul. Śląskiej. Na terenie powiatu utworzono ponadto posterunki MO w Starosiedlu, Markosicach, Polu oraz Chlebowie (później Wałowice). Taki stan utrzymywał się do czasu przyłączenia powiatu gubińskiego do województwa poznańskiego. W sierpniu 1945 roku część funkcjonariuszy przysłanych z Trzebnicy, wyjechała z miasta. W ich miejsce skierowano z Poznania 9 milicjantów, którzy uzupełnili szeregi MO w powiecie. Kierownictwo KP MO Gubin sprawowali wówczas por.

⁶⁹ H. Szczegóła, *Początki władzy ludowej w powiecie szprotawskim (1945-1947)*, Zielona Góra 1962, s. 28.

⁷⁰ W. Basiarz, *Cechował nas ogromny zapał i bezinteresowność*, [w:] *Nowa Sól. Z dziejów i współczesności*, pr. zbiorowa, red. W. Sauter, „Zeszyty Lubuskie” nr 16, Zielona Góra 1978, s. 108.

⁷¹ W sprawozdaniu władz powiatowych z lipca 1945 r. informowano: „Na terenie Obwodu stan Milicji Obywatelskiej wynosi 43 osoby, które są zgrupowane w trzech jednostkach: w Kożuchowie 26 milicjantów, w Nowej Soli 13 milicjantów, w Nowym Miasteczku 5 milicjantów”. Równocześnie podkreślano: „Potrzeby natomiast Obwodu wymagają przynajmniej 200 ludzi”, APZG, Starostwo Powiatowe Kożuchowskie, sygn. 73, Sprawozdanie miesięczne od 1-31 lipca 1945 r., k. 6.

Józef Róg, a następnie st. sierż. Józef Rozmierski⁷². Obraz sytuacji w gubińskiej milicji odnajdujemy we wspomnieniach jednego z milicjantów, Tadeusza Banaszkwicza:

Z rozkazu KW MO Poznań skierowany zostałem do Gubina celem dalszej organizacji i stabilizacji jednostek MO. Funkcjonariusze Komendy Powiatowej i podległych posterunków MO byli skoszarowani. Dyscyplina wojskowa. Broni palnej i amunicji mieliśmy pod dostatkiem [...] Umundurowanie wojskowe – czapki z godłem (orzełek piastowski). Tabor samochodowy zniszczony-poniemiecki wymagał naprawy. Stołówka przy KP MO. Apropowizacja bardzo słaba⁷³.

Usytuowanie powiatu zielonogórskiego w granicach okręgu administracyjnego Dolnego Śląska spowodowało, że z formalnego punktu widzenia, odpowiedzialność za utworzenie MO na tym terenie spoczywała także na przedstawicielach wrocławskiej grupy operacyjnej MO. Jednak zarówno w źródłach, jak i w literaturze brak jest jakichkolwiek śladów potwierdzających przybycie, wraz z grupą pełnomocnika obwodowego Jana Klementowskiego, milicjantów odpowiedzialnych za utworzenie milicji na terenie miasta i powiatu⁷⁴.

Zorganizowanie MO w Zielonej Górze ściśle związane jest z działalnością okręgu poznańskiego PZZ i realizowaną przez tę organizację ideą tzw. patronatów. Patronat nad Zieloną Górą objęły koła PZZ w: Nowym Tomysłu, Lesznie, Wolsztynie, Grodzisku Wlkp. i Kościanie. Jako pierwsi próbę zorganizowania milicji w Zielonej Górze podjęli przedstawiciele PZZ z Wolsztyna⁷⁵. Wydarzenia z tym związane szczegółowo opisuje *Kronika* KERMu:

4 czerwca 1945 r.

W dniu dzisiejszym tj. 4 czerwca 1945 r. przyjechała grupa ludzi około 200 osób z Wolsztyna do Zielonej Góry, część grupy uzbrojona była w karabiny na czele z porucznikiem polskim o nieznanym nazwisku. Usadowili się oni na środku ulicy przed gmachem Grupy Operacyjnej z bagażami i tobołami, nie zważając na przepisy drogowe. Jak się później okazało, grupa ta zorganizowana w Wolsztynie miała przyjechać do Zielonej Góry jako Milicja Obywatelska. Ponieważ jednak nie mieli obowiązujących pełnomocnictw na Dolny Śląsk od wojewody Piaskowskiego, toteż tow. komendant wojenny odmówił przyjęcia ich do administracji miasta⁷⁶.

W odmienny sposób zakończyły się działania podejmowane przez Koło PZZ w Grodzisku Wlkp. Po oficjalnym przyznaniu patronatu (19 maja), grupa delegatów Koła przybyła do Zielonej Góry celem omówienia z komendantem wojennym

⁷² *Początki działania Milicji Obywatelskiej Gubina w latach 1945-1950*, Koło Rodziny Milicyjnej przy Komendzie Miejskiej MO w Gubinie, s. 2-5. (w posiadaniu autora).

⁷³ Wspomnienia T. Banaszkwicza (w posiadaniu autora).

⁷⁴ Taki rozwój wypadków potwierdza wystąpienie J. Klementowskiego w czasie I Zjazdu Pełnomocników Obwodowych Rządu RP na okręg Dolnego Śląska odbytego w dniu 10 czerwca 1945 r. w Legnicy, w którym opisując sytuację w powiecie, stwierdził m.in.: „Brak bezpieczeństwa, milicji [wyróżnienie – P.K.] i aprowizacji”, cyt. za: *Źródła do początków...*, s. 57.

⁷⁵ Inicjatywa Koła PZZ w Wolsztynie stanowiła złamanie, zawartej kilka dni wcześniej, umowy z Kołem w Grodzisku Wlkp. dotyczącej współpracy i koordynacji działań obu grup w procesie zagospodarowania powiatu zielonogórskiego.

⁷⁶ Cyt. za: *Źródła do początków...*, s. 25.

i przedstawicielami władz miasta szczegółów współpracy (głównie w zakresie akcji osiedleńczej). Prawdopodobnie poruszono wówczas także sprawę zorganizowania na terenie powiatu milicji. 15 czerwca 1945 roku wysłano z Grodziska grupę 31 milicjantów pod kierownictwem por. Stanisława Szymańskiego, która po uprzednim porozumieniu z pełnomocnikiem obwodowym oraz Pełnomocnikiem Rządu na okręg Dolnego Śląska zorganizowała w Zielonej Górze komendę powiatową MO⁷⁷. Pierwszym jej komendantem został kierownik grupy por. S. Szymański⁷⁸. Po utworzeniu komendy powiatowej przystąpiono do organizowania posterunku miejskiego MO w Zielonej Górze oraz posterunków gminnych (Czerwieńsk, Otyń, Bojadła⁷⁹, Świdnica, Zabór i Zawada⁸⁰). W przypadku Zielonej Góry szeregi milicji tworzyli głównie przybysze z Poznania oraz powiatów: leszczyńskiego, wolsztyńskiego i nowotomyskiego. Drugą najliczniejszą grupę stanowili byli więźniowie oraz robotnicy przymusowi, wywiezieni na roboty do Niemiec⁸¹.

* *

*

Od marca do lipca 1945 roku powstawała terytorialna struktura MO na Ziemi Lubuskiej. Utworzono wówczas 16 jednostek szczebla powiatowego⁸². W znacznym stopniu zakończono także organizowanie podporządkowanych im jednostek niższego szczebla (komisariaty, posterunki gminne). Również w lipcu 1945 roku, z chwilą objęcia administracji nad Ziemią Lubuską przez wojewodę poznańskiego, formalną

⁷⁷ Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP), Polski Związek Zachodni, sygn. 848, Akta obwodu Nowy Tomyśl, k. 11-19. Inną wersję wydarzeń przedstawia Tadeusz Dzwonkowski. Według niego grupa dowodzona przez por. Szymańskiego początkowo funkcjonowała jako straż starościńska i dopiero w połowie lipca 1945 r. została przemianowana na MO, zob. *T. Dzwonkowski, Powiat zielonogórski w latach 1945-1948. Zarys dziejów politycznych*, Zielona Góra 1997, s. 23.

⁷⁸ W następnych latach funkcję komendanta powiatowego MO w Zielonej Górze sprawowali: ppor. Jan Pięta, kpt. Władysław Pawłowski, por. Stanisław Siepsiak i kpt. Marian Zimuk.

⁷⁹ Początkowo obejmował swoim zasięgiem teren gmin Bojadła i Kolsko. Na początku 1947 r. utworzono odrębny posterunek w Kolsku.

⁸⁰ W 1945 r. nie zorganizowano posterunków w gminach Płoty i Racula. Służbę na terenie obu gmin powierzono funkcjonariuszom z sąsiednich posterunków w Czerwieńsku i Zawadzie.

⁸¹ Luki w materiałach źródłowych nie pozwalają na przedstawienie dokładnych danych statystycznych dotyczących udziału obu grup w szeregach zielonogórskiej milicji (w okresie jej powstawania). Pierwszy dokładny wykaz funkcjonariuszy KP MO Zielona Góra pochodzi z grudnia 1945 r. W tym czasie osadnicy z Wielkopolski stanowili ok. 50% stanu kadrowego MO, byli robotnicy przymusowi ok. 30%, natomiast pozostałe 20% tworzyli przesiedleńcy z terenów centralnych i wschodnich, AIPN Po, 0104/86, t. I, Szczegółowy wykaz imienny funkcjonariuszy MO Kom. Pow. MO Zielona Góra, k. 6-10.

⁸² Prawdopodobnie Komenda Powiatowa MO w Zielonej Górze była ostatnią jednostką szczebla powiatowego utworzoną na terytorium Polski w 1945 r.

kontrolę nad działalnością MO na tym terenie przejęła Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu⁸³.

Następny etap organizowania aparatu MO, obok wypełniania bieżących zadań porządkowych oraz „zleceń” partii komunistycznej, stanowiły działania związane z uporządkowaniem i unormowaniem pracy formacji. Dotyczyły one między innymi rozwoju struktur wewnętrznych (tworzenie ogniw specjalistycznych), kształtowania podstaw polityki kadrowej (okresowe weryfikacje kadr formacji), realizacji procesu szkoleniowego (szkolenie ogólne i zawodowe oraz tzw. praca ideowo-wychowawcza) oraz poprawy wyposażenia i warunków pracy funkcjonariuszy. Równocześnie doskonalono metody pracy, zarówno w zakresie podstawowych zadań porządkowych (walka z przestępczością kryminalną oraz działalność prewencyjna), jak i działań narzuconych MO w trakcie realizowanych przez władze komunistyczne przemian polityczno-społecznych i gospodarczych.

⁸³ Powiaty: głogowski, kożuchowski, szprotawski, żagański i żarski, włączone do województwa dolnośląskiego, pozostały pod kontrolą KW MO we Wrocławiu.

Piotr Krystians

THE ORGANIZATION OF CITIZENS' MILITIA UNITS IN ZIEMIA LUBUSKA (MARCH – JULY 1945)

At the end of January and the beginning of July 1945 the terrains of Ziemia Lubuska were freed from German yoke. Soon after the processes of re-Polonization, rebuilding of the administrative system, settlement and development began. They were a spontaneous and grass-roots processes at first, but soon they became organized and official. One of the elements of these complicated operations was organizing the terrain units of Citizens' Militia, (Milicja Obywatelska, abbrev. MO), a formation responsible for pursuing criminal activity, as well as protecting public security and order.

The period between March and July 1945 was the time of creating the territorial structures of MO in Ziemia Lubuska. 16 county-level units were created at that time. The process of organizing their subordinate units, units of a lower level (city and district police stations) had been almost complete too. Also in July 1945, in the moment when Ziemia Lubuska came under the jurisdiction of the governor of Poznań province, the formal control of the MO was passed over to the Province Headquarters of Citizens' Militia in Poznań.